

Nowa Huta tylko dla ludzi "z jajem"



Ewelina Karpińska

Niedziela, 20 maja (06:00)

weszło, bo jedzenie ciężkostrawne.

Crazy Mike i rozklekotany maluch

Niechlubna - kojarzona z komunizmem - dzielnica Krakowa cieszy się coraz większym zainteresowaniem zachodnich turystów, którzy nie chcą oglądać już tylko Rynku, Wawelu i Kazimierza. To wszystko jest w przewodnikach.

Grupa Crazy Guides powstała z inicjatywy Michała Ostrowskiego, który, będąc jeszcze na studiach, dorabiał jako przewodnik. Para Kalifornijczyków poprosiła go kiedyś, by pokazał im to, czego nie ma w książkach o Krakowie. Wziął ich do zdezelowanego malucha i zabrał do Huty. Byli zachwyceni.

Złowrogie oblicze Lenina

Fot. Stanisław Rozpędzik /Agencja SE/East News

GALERIA



Jak w PRL-u (17 zdjęć)

Do ekipy szalonych przewodników należy Crazy Mike, Crazy Wiesiek i Crazy Staszek - każdy z nich odpowiedzialny jest za co innego. Wszyscy noszą się niezwykle modnie (blezerki, wełniane kamizelki, gumki i fartuchy) i stylowo... prawie tak stylowo jak kelnerki w "Stylowej" - zabytkowej już prawie restauracji przy skwerze, którego strzegł niegdyś Lenin ze złowrogim, posepnym obliczem. Atmosfera, szarość, socrealistyczna architektura - to wszystko pozwala przenieść się w czasie.

Turyści mogą wybrać jedną z dwóch opcji: za 40 euro zwiedzą Hutę, a za 50 euro zobaczą dodatkowo mieszkanie robotnika.

Ogórki, śledzie i zimna wódka u Crazy Staszka

Crazy Mike zabiera turystów do "Stylowej", gdzie zaczyna się szalone zwiedzanie. Wyszynk, biesiadna muzyka grana przez zespół "Wanda" i kelnerki żywcem wyjęte z tamtej epoki. Po ciężkiej wizycie w "Stylowej" ostra jazda czerwonym ogórkiem po ulicach Nowej Huty. Później wizyta w mieszkaniu Crazy Staszka, który odgrywa hutnika. Otwiera drzwi i zaprasza gości do środka. Mówi tylko po polsku. Na głowie ma futrzaną czapkę. To przerysowany portret nowohuckiego robotnika - turystom podoba się taka przesada, choć w pewnym momencie zaczynają się zastanawiać, czy ta cała wycieczka jest odgrywana, czy może rzeczywiście tak tu biednie...

Na wyposażeniu gustownego mieszkania jest stara lodówka Polar, meblościanka, sokowirówka Predom. Ściany przyodziane są w stare, pożółkłe tapety, inkrustowane tuzinem świętych obrazków. Crazy Staszek częstuje żurkiem w talerzach PSS Społem, obiera jajko ze skorupki, odławia kawałki kielbasy i wyciąga z chłodziarki oszronioną wódkę. Na zagrychę ogórki kiszzone. U Crazy Staszka można kupić czapkę uszatkę i inne pamiątki z Nowej Huty. Na tym kończy się podróż w czasie. Zamykają się drzwi mieszkania gościnnego Crazy Staszka.

Wieczorek taneczny tylko z Crazy Wieśkiem

Grupa szalonych przewodników wciąż poszerza swoją ofertę turystyczną. Coraz częściej organizuje zachodnim kawalerom wieczory kawalerskie w starym stylu, zabiera turystów na nocne eskapady po Rynku. W planach są potańcówki z Crazy Wieśkiem, który będzie pełnił rolę szofera i odbierał gości z hotelu w stylowym uniformie z epoki.

INTERIA.PL

To wszystko, co Polsce serwował niegdyś komunizm, można dziś zjeść w jednym daniu. Trabanta zagryźć tatarem, surówką z huty i popić setką wódki, żeby